

**Gospodarka/polityka: Dar Rady Powiatu Opolskiego dla powiatu dolińskiego**

Empatia każe pomagać

Od ponad dekady powiaty doliński na Ukrainie i opolski ściśle z sobą współpracują. U podstaw tych bardzo dobrych relacji leżą wydarzenia po II wojnie światowej, w wyniku których część mieszkańców Niemodlina pochodzi właśnie z powiatu dolińskiego. Lata przyjaźni zaowocowały tym, że przedstawiciele starostwa opolskiego zdążyli wnikliwie przyjrzeć się i przekonać, jakie obok codziennych radości są też troski i potrzeby mieszkańców powiatu dolińskiego i w razie potrzeb i własnych możliwości konsekwentnie niosą im pomoc.

Dobrym tego przykładem jest ostatnia powódź, jaka nawiedziła powiat doliński, w wyniku której bardzo poważnie uszkodzone zostały tamtejsze szkoły, ba, pewna rodzina straciła cały dom, który po prostu odpłynął. – Na tę tragedię gminy powiatu opolskiego nie pozostały obojętne. Urządziły wówczas tak zwaną zrzutkę, kupując dla uszkodzonych materiały budowlane, sprzęt, wyposażenie dla szkół, podręczniki i tak „uzbrojona” ciężarówka darów z powiatu opolskiego pojechała wówczas na Ukrainę – wspomina Krzysztof Wysdak, członek Zarządu Powiatu Opolskiego. – Na tym geście nasza współpraca się nie zakończyła, a jednym z jej istotnych elementów jest trwająca cały czas wymiana dzieci i młodzieży z naszych powiatów. Fakt ten dowodzi też tego, że utrzymujemy żywe kontakty zarówno w sferze materialnej, jak i niematerialnej oraz konsekwentnie je pielęgnujemy.

Cenny, potrzebny prezent

Z kolei starosta opolski Henryk Lakwa zwraca uwagę na inny, bardzo ważny przykład ścisłej współpracy obu powiatów: – Udostępniłmy również możliwości kształcenia się w Polsce dzieciom ukraińskim i co za tym idzie – zdobycie polskiej matury, która ułatwia



Zakupiony przez powiat opolski wóz strażacki w formie daru Rady Powiatu Opolskiego został przekazany 10 Państwowemu Oddziałowi Pożarniczo-Ratunkowemu w Dolinie. W środku (ósmu z prawej) starosta opolski Henryk Lakwa.

Foto: Starostwo Opolskie

Partnerstwo powiatu opolskiego z dolińskim nie było pierwszym partnerstwem na osi wschód – zachód. Wcześniej podpisano partnerstwo z powiatem Peine w Dolnej Saksonii.

im dostęp do uczelni na terenie całej Unii Europejskiej. Obecnie 38 młodych uczniów z Ukrainy uczy się w szkole w Prószkowie, między innymi w klasie o profilu strażackim.

A skoro o strażakach mowa, to należy w tym miejscu poinformować o niedawno zakupionym przez powiat opolski wozie strażackim, który w minionym tygodniu w formie daru Rady Powiatu

Opolskiego przekazano 10 Państwowemu Oddziałowi Pożarniczo-Ratunkowemu w Dolinie. Uroczystego przekazania tego wozu dokonała delegacja z powiatu opolskiego ze starostą Henrykiem Lakwa na czele. Jest to używany samochód marki Iveco i prawdopodobnie najmłodsze wyposażenie jednostki w Dolinie. Klucze do tego wozu odebrali w czasie specjalnie zorganizowanej uroczystości przedstawiciele władz powiatu dolińskiego i województwa iвано- Frankowskiego, którzy bardzo cieszyli się z cennego, a przede wszystkim potrzebnego prezentu, toteż szczerze dziękowali kolegom z powiatu opolskiego. – Na Ukrainę udali się z nami również strażacy, którzy wcześniej ten wóz obsługiwali, a których zadaniem było przekazanie wiedzy o tym wozie nowym właścicielom – dodaje Krzysztof Wysdak, który przypomniał też, że jest to druga po wspomnianej wcześniej powodzi tak znacząca pomoc ze strony powiatu opolskiego dla powiatu dolińskiego.

Niejednostronna pomoc

Należy podkreślić, że współpraca między zaprzyjaźnionymi powiatami nie ogranicza się tylko do pomocy niesionej przez jedną stronę. Warto przypomnieć, że jednostki z Ukrainy pomagały po pamiętnych powodziach, przybywając do województwa opolskiego z własnym sprzętem i ludźmi, a ich pomoc była wydatna, potrzebna, dostrzegalna i nie zapomniano o niej do dzisiaj. – Jest to dowód na to, że nie jest tak, że Ukraińcy przyjeżdżają do nas tylko do pracy i wyłącznie czegoś od nas chcą. Zresztą my jeszcze wcale nie tak dawno również korzystaliśmy z pomocy i jako obdarowani byliśmy wdzięczni, a obdarowujący czuł i widział taką potrzebę, ale nie próbował grać na uczuciach. Poza tym uważam, że jest to normalne, ludzkie, że jeżeli ma się coś dobrego przydatnego, sprawnego, co może się gdzieś indziej przydać, to należy się tym podzielić, pomagać – i tak staramy się czynić – mówi z empatią Henryk Lakwa. Dodajmy,

że świadkami współuczestniczącymi w przekazaniu wozu strażackiego byli uczniowie klasy strażackiej z Doliny, którzy jak wszystko potoczy się zgodnie z planem, dobrze poznają u nas warunki działania straży pożarnej w warunkach Unii Europejskiej. Gdy wrócą do siebie, będą mogli tę wiedzę wykorzystać w jednostce, w której zostaną zatrudnieni. A w przekazaniu kluczyków do ofiarowanego wozu strażackiego udział wzięli także: Mariusz Szeląg, zastępca prezesa Zarządu Powiatowego Ochotniczej Straży Pożarnej dla powiatu opolskiego, Jan Czech i Andrzej Kłama z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej SP w Tarnowie Opolskim.

Najpierw było Peine

Korzystając z okazji, warto przypomnieć, że partnerstwo powiatu opolskiego z dolińskim nie było pierwszym na osi wschód – zachód. Wcześniej podpisano takowe z powiatem Peine w Dolnej Saksonii. – Spowodowane to było tym, że pewnego razu tamtejsi mieszkańcy powiedzieli nam, że chcieliby przyjeżdżać do Niemodlina w ramach partnerstwa, ale nie chcą, żeby podejrzewano ich, że chcą odzyskiwać swoje nieruchomości. Zrozumieliśmy taką potrzebę i nasza rada zgodziła się na nasze partnerstwo, które jest już trzecim partnerstwem z powiatem niemieckim. W tym wypadku wzięliśmy pod uwagę powiązania historyczno-rodzinne i sentymentalne, ale też związane z konkretną pomocą – twierdzi Krzysztof Wysdak, a Henryk Lakwa uzupełnia: – Jeśli tylko zachodziła taka potrzeba, powiat Peine wydatnie nam pomagał i to w bardzo wielu wypadkach, chociażby szpitalowi w Niemodlinie. Muszę w tym miejscu dodać, że właśnie po tym wydarzeniu obecni mieszkańcy Niemodlina zwrócili się do nas z prośbą o zorganizowanie wyjazdu do Doliny. Chcieli zobaczyć, co tam się dzieje, a jednocześnie wyrazili wolę doprowadzenia do tego, aby nie być posądzanymi o to, że chcą z powrotem swoje dobra czy nieruchomości. Oczywiście przystaliśmy na to, bo w takich sytuacjach partnerstwo jest najlepszą formą leczenia ran.

Krzysztof Świerc

Wirtschaft: Deutsche und französische Wirtschaftswissenschaftler appellieren

Euroland-Reform im Anzug?

Nach jahrelanger Finanzkrise erlebt die europäische Wirtschaft nun wieder ein Wachstum. Diese Konjunkturbelebung steht allerdings noch auf unsicheren Beinen, sagen viele Experten. Darum haben renommierte Wirtschaftswissenschaftler aus Frankreich und Deutschland in einem gemeinsamen Manifest ihre Vorschläge zu grundlegenden Reformen in der Eurozone vorgestellt.

In dem letzte Woche vorgestellten Dokument fordern 14 Volkswirtschaftler um den Leiter des Deutschen Instituts für Wirtschaftsforschung (DIW) Marcel Fratzscher und den Chef des Leibniz Instituts für Wirtschaftsforschung (ifo) Clemens Fuest eine bessere Kontrolle über die Volkswirtschaften der Mitgliedsstaaten der Eurozone. Hierzu müsste ihrer Ansicht nach eine unabhängige Institution ins Leben gerufen werden. Die Aufsicht über sie könnte z.B. im Rahmen der EU-Kommission ein Kommissar übernehmen, dessen Sonderstatus ihm die Unabhängigkeit sichern würde.

Interessante Vorschläge

Dies setze allerdings zunächst eine Änderung des Vertrags über die Europäische Union voraus, räumen die Wirtschaftswissenschaftler ein. Unter diesen befinden sich auch Henrik Enderlein und Jean Pisani-Ferry von der Hertie School of Governance in Berlin. Beide haben im Auftrag der deutschen und der französischen Regierung bereits

14 Volkswirtschaftler um den Leiter des Deutschen Instituts für Wirtschaftsforschung (DIW) Marcel Fratzscher und den Chef des Leibniz Instituts für Wirtschaftsforschung (ifo) Clemens Fuest fordern eine bessere Kontrolle über die Volkswirtschaften der Mitgliedsstaaten der Eurozone.

Ende 2014 Vorschläge zur Förderung der wirtschaftlichen Entwicklung erarbeitet. Union und Sozialdemokraten sind im Zuge ihrer Sondierungsgespräche zu einer Übereinkunft u.a. darüber



Renommierte Wirtschaftswissenschaftler aus Frankreich und Deutschland haben in einem gemeinsamen Manifest ihre Vorschläge zu grundlegenden Reformen in der Eurozone vorgestellt

Foto: www.daf-mag.fr

gekommen, dass es notwendig sei, den Europäischen Stabilitätsmechanismus (ESM) in einen europäischen Währungsfonds umzuwandeln, der dann ein Teil des EU-Vertrags wäre. In ihren Reformvorschlägen fordern die Wissenschaftler auch für die Zukunft im Rahmen eines reformierten ESM, „angemessene Kontrollstrukturen“ bei der Gewährung von Förderkredit an kriselnde Staaten. Darüber hinaus sollte dann eine „politische Berichtspflicht“ eingeführt werden, beispielsweise wenn der ESM-Direktor gegenüber dem Euro-

päischen Parlament die Mittelvergabe im Rahmen der Fördermittel erläutern und begründen müsste. Die Volkswirtschaftler schlagen auch vor, einen gemeinsamen Krisenfonds einzuführen, der sich auf Beiträge aller Mitgliedsstaaten und nicht auf Kredite stützen würde. Dies würde den einzelnen Staaten helfen, gravierende Folgen von Wirtschaftskrisen abzumildern.

Fratzscher warnt

Vorschläge zur weiteren Entwicklung der Eurozone haben unlängst

auch der französische Staatspräsident Emmanuel Macron und der Chef der EU-Kommission Jean-Claude Juncker unterbreitet. Die Idee Macrons, einen neuen, größeren Eurozonen-Haushalt zu schaffen, stößt jedoch auf Widerstand. Die wirtschaftlichen Prognosen für die 19 Euro-Staaten und die gesamte EU sind, zumindest auf den ersten Blick, schon lange nicht mehr so gut gewesen wie jetzt. Nach der jahrelangen Krise, bei der angesichts des drohenden Griechenland-Bankrotts die Eurozone am Rande des Untergangs stand, haben sämtliche Staaten nun erneut ein wirtschaftliches Wachstum zu verzeichnen. Sorgenkind bleiben allerdings die unvermindert hohen Verschuldungen und überschuldete Banken vor allem in Italien. „Europa muss reformiert werden. Wenn das gelingen soll, müssen zuerst Frankreich und Deutschland zu einer Einigung kommen“, sagte DIW-Chef Marcel Fratzscher, ein Mitverfasser des Manifests, und warnte: „So, wie die Eurozone und die Eurowährung jetzt aussehen, können sie langfristig nicht bestehen. Jetzt ist meines Erachtens der beste Augenblick dazu, mit Reformen zu beginnen. Es gibt dafür einen bestimmten Zeitrahmen und wir sollten bedenken: In einem Jahr kommen ja die Wahlen zum Europäischen Parlament.“

Krzysztof Świerc